Nr. 209. Kraków, Czwartek 3 Września 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.
Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.
Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 1**. Telefon admin. i drukarni Nr 8244.

Jego Świątobliwość Benedykt XV.

Cały świat katolicki obiega wiadomość o wyborze nowego papieża. Kardynał Giacomo della Chiesa jest doskonale **wtajemniczonym** w arkana administracyi Kościoła, za mistrzów bowiem ma Leona XIII. i Rampollę. Z ich wyszedł szkoły. Mąż rozległej wiedzy, wybitny prawnik i dyplomata oddа niezawodnie Kościołowi usługi równie wielkie, jak jego wzór i poprzednik Benedykt XIV.

W 60-tym roku życia wstępuje na Stolicę Piotrową. Oby rządził długo i szczęśliwie w tych ciężkich czasach Nawą Kościoła. Oby umiał — jak Leon XIII. — łagodzić przeciwieństwa, jakie dzisiejsza chwila niesie!

Cały świat katolicki modli się dzisiaj, by Bóg zachował swego sługę Benedykta XV. w najdłuższe lata.

*

Przyjmując imię Benedykta, składa nowy papież hołd pamięci innego wielkiego papieża, który — jak i on — bezpośrednio z arcybiskupa bolońskiego został Namiestnikiem Chrystusowym. Tym papieżem był Prospero Lambertini, który w latach 1740—1758 zasiadał na Stolicy św. jako Benedykt XIV. Lambertini urodził się w Bolonii w r. 1675 i przez 9 lat przed swym wyborem na papieża był arcybiskupem Bolonii. Jako biskup i jako papież był Benedykt wielkim miłośnikiem nauk i sztuk, założył Akademię w Rzymie, podniósł świetność Akademii bolońskiej, kazał wykonać piękne mozaiki w Bazylice św. Piotra, tłumaczyć dzieła obce na język włoski i sporządzić katalog rękopisów watykańskich. Utrzymywał dobre stosunki z monarchami i państwami. Jego dzieła i listy wydał Azevedo w 15 tomach.

Warto przypomnieć, że jeden z papieży Benedyktów został kanonizowany. Był nim łagodny Benedykt XI. (1303—4), następca Bonifacego VIII., a przedtem generał Dominikanów. Również Benedykt II. (683—85) doznaje czci świętego. On to wyjednał od ces. Konstantyna Pogonatosa, że biskup rzymski zaraz po wyborze może być konsekrowany — bez zatwierdzenia cesarskiego. Niemal wszyscy papieże Benedykci wybitnie zaznaczyli się w dziejach papiestwa.

*

Jakób della Chiesa urodził się 21-go listopada 1854 r. w Pegli (miasteczko nadmorskie na północ od Genui 10 Km). z rodziny szlacheckiej; studya odbywał w rodzinnem mieście i w 1875 r. dnia 31 grudnia otrzymał w tamecznym Uniwersytecie stopień doktora obojga prawa. Następnie wstąpił do kollegium Capranica w Rzymie, w 1878 r. otrzymał święcenia kapłańskie, przeszedł do Akademii kościelnej szlacheckiej (dei Nobili ecclesiastici) i służył w sekretaryacie dla spraw kościelnych nadzwyczajnych pod ówczesnym sekretarzem prałatem Rampollą, któremu jako sekretarz nuncyatury towarzyszył do Hiszpanii, gdzie bawił do 1887 r. Kiedy nuncyusz Rampolla otrzymał kapelusz kardynalski i został Sekretarzem Stanu, prałat Della Chiesa został przydzielony do tego sekretaryatu i niebawem został zastępcą Sekretarza Stanu, który to urząd i za Piusa X. aż do 1907 r. sprawował, zostawszy jeszcze 18 lipca 1900 r. prałatem domowym Jego Świątobliwości a 30 Maja 1901 r. Konsultorem św. Officyum.

Dnia 16 grudnia 1907 r. mianował go Pius X. arcybiskupem bolońskim (po zgonie kard. Svampy) a 22 grudnia 1907 r. sam go konsekrował na biskupa w kaplicy sykstyńskiej. Na konsystorzu dnia 25 Maja 1914 r. został kreowany kardynałem-kapłanem, a w 3 dni potem otrzymał jako swój tytuł kościół św. 4 Koronatów męczenników, którego tytularzem był niegdyś Leon IV, (kościół ten należy do Augustyniarek wznosi się na górze Celsiuszu). Jako kardynał Jakób Della Chiesa należał do Kongregacyi Soboru i Ceremoniału.

Flota francuska ostrzeliwała Kotar.

Wiedeń, 3 września.

Urzędowo ogłaszają:

Dnia 1 września rano zjawiła się flota francuska Morza Śródziemnego, złożona z 16 jednostek (okręty bojowe i krążowniki pancerne), oraz z licznych łodzi torpedowych w znacznej odległości przed wjazdem do Bocche di Cattaro i **dała 40 strzałów z dział ciężkiego kalibru na przestarzały fort „Szczyt d'Ostro", nie wyrządzając szkody tamtejszym fortyfikacyom.** Z załogi **trzech ludzi odniosło lekkie rany.** Następnie flota francuska jechała pewien czas w kierunku północno-wschodnim i zawróciła w kierunku południowym, widocznie aby opuścić Adryatyk.

Idzie więc widocznie o bezskuteczną demonstracyę sił zbrojnych francuskich na naszem wybrzeżu południowem.

Klęska francuska pod St. Quentin.

Berlin, 3 września.

Biuro Wolffa donosi:

O znaczeniu zwycięstwa w St. Quentin, odniesionego przez jenerał-pułkownika Buelowa dnia 31 sierpnia, donoszą sprawozdawcy wojenni z wielkiej kwatery głównej:

Koło St. Quentin cztery francuskie korpusy i trzy francuske dywizye rezerwy, które stały w polu, zostały zupełnie pobite i teraz ściga się je energicznie. Bitwa była zaciętą i trwała dwa dni. Marsz koncentryczny niemieckich armij zachodnich odbywa się w dalszym ciągu bez przerwy. Każdy dzień przynosi nowe powodzenia, o których się jednakże donosi dopiero, gdy przybiorą znaczenie decydujące dla ogólnych operacyj na zachodnim terenie wojny.

Przechwałki francuskie.

Paryż 2 września 3.30 po połud. via Rzym. (T. B.) Komunikat urzędowy z dnia 1 września donosi, że **niemiecki korpus kawaleryi, który dotarł do Compiegne, stoczył bitwę z wojskiem angielskiem. Anglicy zdobyli 20 dział. Inny korpus kawaleryi niemieckiej dotarł do linii Soissons Anizy Le Chateau.** W okolicy między Rethel a Mozą Niemcy zachowali się bezczynnie. W Lotaryngii w dalszym ciągu posuwamy się **naprzód na prawym brzegu Sanon.**

Przed Belfortem Niemcy zdaje się pozostawili tylko nieliczne wojska. Z Lille, Douai, Arras, Bethune i Lens nie zgłoszono nieprzyjaciela. **Oddziały kilku korpusów armii niemieckiej maszerują przez Belgię, aby powrócić do Niemiec.**

Wilhelm II. we Francyi.

Berlin. (T. B.) O obecności cesarza na francuskich polach bitwy pisze „Local Anzeiger": „Dla każdego kto chce poznać prawdę, jestto najwyraźniejszem objaśnieniem sytuacyi: Cesarz bawi na ziemi francuskiej. Ten fakt mówi wyraźnie i poucza, że można być pewnym, iż to co się dotychczas zdobyło, nie będzie więcej straconem, chociażby miały nastąpić pewne cofania się. Nigdy cesarz nie udałby się do Francyi, gdyby odpowiedzialne czynniki liczyły się z możnością, że moglibyśmy się znowu cofnąć przez granicę.

Echa wojenne.

Zwycięstwo pod Tyszowcami.

Praga. (T. B.) Dzienniki zarówno niemieckie jak czeskie z radością i zadość uczynieniem omawiają zwycięstwo armii Dankla i Auffenberga. Fakt, że wróg został na linii Zamość—Tyszowce w zupełności pobity i zmuszony do odwrotu, uważają za decydujący moment dla tej olbrzymiej bitwy i najpewniejszą gwarancyę zwycięstwa.

Japończycy zajmują wyspę.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi via Nowy Jork z Pekinu: **Japończycy zajęli małą wyspę Taszian, leżącą poza zatoką Kiaoczau.**

Co pozostało w Lowanium.

Berlin. (T. B.) „Local Anzeiger" donosi z Rotterdamu: Według sprawozdań holenderskich ratusz w Lowanium (Loewen) jest nienaruszony, kościół św. Piotra jest częściowo zniszczony, ale może być odnowiony. Skarby sztuki i obrazy są wszędzie nietknięte.

Rennenkampf odznaczony.

Petersburg (T. B.) Via Berlin donosi petersburska agencya telegraficzna z Petersburga: **Car nadał generałowi Rennenkampfowi za waleczność order św. Włodzimierza z mieczami.**

Bosfor strefą zakazaną.

Konstantynopol. (T .B.) Sekcya dla kartografii ministerstwa marynarki ogłasza rozporządzenie: W sprawie przejazdu okrętów handlowych przez cieśninę morską Bosfor podaje się do wiadomości, że Bosfor jest obecnie strefą zakazaną, przez którą nie wolno przejeżdżać bez przewodników, a mianowicie od wschodu słońca, aż do zachodu.

Spokój na giełdzie.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiejszy dzień kasowy na giełdzie przeszedł zupełnie gładko. Nie było żadnej niewypłacalności.

Paryż. (T. B.) Giełda tutejsza została z dniem dzisiejszym zamkniętą.

Konstantynopol. (T. B.) Ambasador Pallavicini był wczoraj popołudniu na posłuchaniu u sułtana.

Spóźnili się na konklawe.

Rzym. (T. B.) „Giornale d' Italia" donosi z Neapolu, że obaj kardynałowie amerykańscy Gibbon i O'Conneli przybyli tam wczoraj i udali się do Rzymu.

Radość w Wrocławiu, panika w Bytomiu.

„Frankfurter Zeitung" w Nrze 240 pisze: „Zwycięstwa armii niemieckiej we Francyi i Prusach wschodnich obchodzono uroczyście w całych Niemczech. Największe manifestacye urządzono we Wrocławiu. Podawana z ust do ust wiadomość o uwolnieniu Prus wschodnich od najezdców, lotem błyskawicy obiegła miasto. Półmilionowe miasto południowo-wschodniego pogranicza żyło w trwodze, słysząc o wypadkach, jakie rozgrywały się w Prusach wschodnich — o zbiegach, którzy jak lawina rozlewali się po miastach Rzeszy, uchodząc przed pożogą i mściwą ręką najezdcy. Wrocław uznał swą słabość — brak fortyfikacyj i stara się je w jak najkrótszy sposób uskutecznić. Zaraz uchwalono 20 milionów kredytu, aby miasto na wszelki wypadek zabezpieczyć.

W chwili gdy na ulicach Wrocławia odbywały się manifestacye dla uczczenia zwycięstw, w Bytomiu wybucha żywiołowa panika rozszerzająca się na cały okręg górnośląskiego pogranicza. Powodem jej była plotka o przedostaniu się watah kozackich na pruskie terytoryum. Bezpodstawna plotka poruszyła całą ludność wywołując masowe ucieczki w kierunku do Gliwic".

Widzimy stąd, jak ciężką winę ponoszą plotkarze w czasie wojny, szerząc zamieszanie wśród zdenerwowanych mas.

Słowa, słowa, słowa...

Trzeci manifest rządu francuskiego. — Przeniesienie siedziby rządu z Paryża.

Paryż *(Aj. Havasa).*

Odezwa, jaką prezydent Poincare i rząd francuski wystosował do kraju brzmi: Od kilku tygodni stoją nasze bohaterskie wojska naprzeciw armii nieprzyjacielskiej w zaciętych walkach. Waleczność naszych żołnierzy dała im w wielu punktach znaczne sukcesy, ale **posuwanie się naprzód niemieckich sił zbrojnych na północy zmusiło nas do odwrotu.** Ta sytuacya zmusza Prezydenta republiki i rząd do **bolesnej decyzyi.** Aby czuwać nad pomyślnością narodu, **władze publiczne mają obowiązek czasowo usunąć się z miasta Paryża.** Tymczasem zaś **wybitny naczelny komendant wojsk francuskich pełen odwagi i entuzyazmu, bronić będzie stolicy i jej ludności patryotycznej przed wkroczeniem nieprzyjaciela.**

Równocześnie jednak wojna dalej musi być prowadzoną, także w innych częściach kraju. Bez zawierania pokoju i bez przerwy, bez zwłoki i bez słabości **zacięta walka** o honor narodu i o naprawę pogwałconych praw **dalej trwać będzie. Żadna z naszych armij nie znajduje się w nieporządku.** Jeżeli niektóre z nich **poniosły bardzo znaczne kięski, to luki zostały natychmiast wypełnione rezerwami.** Odezwa do obowiązanych do służby wojskowej zabezpiecza nową pomoc w ludziach i w energii. **Stawiać opór i walczyć, musi być hasłem złączonych armij angielskiej, rosyjskiej, belgijskiej i francuskiej. Stawiać opór i walczyć, podczas gdy na morzu Anglicy nam pomagają odcinając połączenia naszych nieprzyjaciół ze światem,** stawiać opór i walczyć, podczas **gdy Rosyanie posuwają się w dalszym ciągu naprzód,** aby zadać **decydujący cios w serce Niemiec.** Rząd republikański ma obowiązek stawiać ten zacięty opór. Wszędzie Francuzi podniosą się w obronie swej niezawisłości, aby w tych strasznych zapasach poświęcić całą siłę. Całe ich poparcie jest nieodzownem, aby rząd zachował swobodę działania. Na żądanie władzy wojskowej przenosi się więc rząd na razie w inne miejsce kraju, gdzie w ciągłem połączeniu może pozostawać z całym krajem. Wzywa się członków parlamentu, aby nie trzymali się zdala od rządu, aby wobec nieprzyjaciela z rządem i ze swymi kolegami mogli utworzyć związek narodowej jedności. **Rząd nie opuszcza Paryża nie zabezpieczywszy wprzód wszelkimi stojącymi mu do dyspozycyi środkami obrony miasta** i jego pasu fortecznego. Rząd wie, że nie potrzebuje zalecać podziwienia godnej ludności paryskiej spokoju, stanowczości i zimnej krwi. Ludność ciągle okazuje, iż stoi na wysokości swego bardzo wielkiego zadania.

Francuzi! Bądźmy wszyscy godni tych tragicznych stosunków. **W końcu osiągniemy zwycięstwo.** Osiągniemy je **przez naszą nie słabnącą wolę, przez nasz opór i naszą zaciętość.** Naród, który nie chce zginąć i który aby żyć, nie cofa się przed cierpieniami i ofiarami, jest pewnym zwycięstwa.

Następują podpisy prezydenta republiki i wszystkich członków gabinetu.

Kuryer polityczny.

Włochy a trójprzymierze.

W berlińskim dzienniku „Tag" pojawił się telegram korespondenta rzymskiego, brzmiący jak następuje:

„We włoskim ministerstwie spraw zagranicznych udzielono mi następujących informacyj: Włochy trzymają się ściśle traktatu trójprzymierza i to nietylko litery traktatu, lecz także ducha umowy, którą w roku 1912 odnowiono bez zmiany. Jak to już oświadczył publicznie w parlamencie Tittoni, trójprzymierze polega na umowie obronnej, celem zapewnienia nieuszczuplonego terytoryum państw związkowych. Jeżeli wejdzie w grę kwestya całości tego terytoryum, Włochy wykonają swój obowiązek. Włochy w ostatnim czasie oświadczyły kategorycznie, tak w Rzymie, przy sposobności zmiany osoby ambasadora austro-węgierskiego, jakoteż w Wiedniu, przez usta ks. d'Avarna, że trzymają się ściśle umowy o Bałkan, zawartej w swoim czasie pomiędzy Tittonim a Gołuchowskim. Z umową tą niema żadnego związku kwestya serbska, w jakikolwiek sposób byłaby załatwioną. We Włoszech bardzo sobie cenią, że urzędy austro-węgierskie odstawiły do domu z całą uprzejmością Włochów, przebywających w obrębie monarchii Habsburskiej. Również podnosi się powszechnie fakt, że odstawiono z Węgier bez przeszkody zamówione w tamtejszych fabrykach konserwy. Jeżeli niektóre dzienniki, zwłaszcza we Włoszech północnych, zaślepione lokalnemi namiętnościami, prześlepiają interesy całego królestwa włoskiego — i pozwalają sobie na artykuły mniej przyjazne pod względem Niemiec i Austryi — nie może się to w żaden sposób tyczyć serdecznej, bezpiecznej i szczerej zgody pomiędzy czynnikami kompetentnymi wszystkich trzech sprzymierzonych państw. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych posiada też z ostatnich jeszcze dni dowody, że w Berlinie i w Wiedniu umieją ocenić słuszne stanowisko Włoch, i że są tam przekonani, że Włochy spełnią w zupełności i bezwzględnie obowiązki swe — wynikające z traktatu, jeżeli nastanie wypadek przewidziany w traktacie i że wobec tych zobowiązań ustąpią wszelkie inne umowy, także umowa z Anglią.

Wiadomości lwowskie

Otrzymaliśmy dzisiaj z dzienników lwowskich jedynie „Słowo Polskie", obejmujące zaledwie dwie strony. Znajdujemy w niem następujące informacye:

„Dowiadujemy się, że marszałek i Wydział krajowy przed opuszczeniem Lwowa powierzył **radcy Drowi Henrykowi Sawczyńskiemu prowadzenie agend Wydziału krajowego we Lwowie** i kierownictwo pozostałych biur swoich, tudzież opiekę i pieczę nad gmachami, będącymi własnością kraju we Lwowie. Wskutek tego urzędowała i wypłacała Kasa krajowa w niedzielę i poniedziałek przez całe dnie zgłoszone należytości i **Wydział krajowy w ograniczonym zakresie urzędował i nadał urzędować będzie.** Jest obowiązkiem urzędników i funkcyonaryuszy Wydziału krajowego, obecnych we Lwowie **zgłosić się o pracy w swych biurach".**

W ciągu dnia nadeszły pomyślne wiadomości z pola walki, **o odrzuceniu Rosyan o kilkanaście kilometrów na północ od Lwowa,** wreszcie o przybyciu licznych posiłków. Wiadomości te uspokoiły strachajłów. Stąd też wieści o ewakuacyi pewnych gmin podmiejskich, która była konieczna ze względów wojskowych, nie zrobiły wrażenia, a ciekawi spieszyli na Wysoki Zamek i inne wyżej położone miejsca, aby „zobaczyć bitwę", a w rezultacie zadowolić się widokiem dymów, unoszących się ze spalonych stret w polu i odległym hukiem dział.

Duch w wojsku wyborny, oficerowie opróżniając wsie, przedstawiali ludności, że czynią to w interesie swobody ruchów, mienie ich będzie oszczędzane, a nawet ułatwiali zabieranie ruchomości.

Rada miejska obraduje w permanencyi. Wczoraj przewodniczył obradom radca Wezelak, ponieważ wiceprezydenci są zajęci pracą. Rada zajęła się losem rodzin powołanych pod broń, bezpieczeństwem, porządkiem i hygieną w mieście i wezwała urzędników miejskich do powrotu do służby nikt ich bowiem nie uwolnił, ani nie udzielił urlopu.

Straż obywatelska spełnia wzorowo swe obowiązki. Straż otrzymała uzbrojenie z rewolwerów i karabinów.

We wtorek po południu komenda wojskowa, pod której kierunkiem pozostaje poczta, wydała polecenie, wskutek którego poczta dzisiaj (t. j. we środę) **powróci do normalnej działalności.**

Dziś (we środę) zatem będą przyjmowane listy polecone i będą funkcyonowały inne działy pocztowe, o ile ruch wojska na to pozwoli.

Jest to wiadomość bardzo pocieszająca, stan bowiem, w jakim znalazła się poczta we wtorek, był **klęską dla miasta.** Niezrozumiałe były przytem powody, dla których zawieszono funkcye najprostsze poczty, jak wybieranie listów ze skrzynek i doręczanie listów oraz gazet. W poniedziałek doręczono jeszcze instytucyom przekazy (n. p. z prenumeratą), których po południu nie można już było zrealizować. Nie doręczono z poczty pensyi emerytom i t. p."

Kronika.

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne z „Te Deum" z powodu wyboru Papieża odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano w Katedrze na Wawelu. Mszę św. celebrować będzie Książę-Biskup Dr Sapieha.

Z teatru miejskiego. Dziś, we czwartek ukaże się po raz pierwszy znakomita komedya w 3 aktach p. t. „Polka w Ameryce" S. Kozłowskiego.

W sobotę i w niedzielę daną będzie po raz pierwszy arcywesoła komedya w 4 aktach p. t. „Ułani Księcia Józefa" ze śpiewami i tańcami L. Mazura. Nowe kostyumy i muzyka ilustrująca piosenki z czasów Księstwa Warszawskiego przyczynią się niewątpliwie do podniesienia nastroju danej epoki. W niedzielę popołudniu „Kościuszko pod Racławicami" W. Lasoty.

Zarząd Związku powszechnego artystów polskich prosi artysów, którzy dotychczas nie odebrali swych obrazów, o jak najrychlejsze ich zabranie, gdyż z powodu oddania lokalu na cele wojskowe, Związek nie mając gdzie ich przechowywać, nie odpowiada za ich całość. Tymczasowe biuro Związku mieści się w pałacu Spiskim w dziedzińcu na III. piętrze. Godzina urzędowa od 12 do 1 w południe.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Technicznego. W piątek, dnia 11 września b. r. o godzinie 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego l. 28, II. p.) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa. Na porządku dziennym: **„Sprawa Legionów Polskich".** W razie braku kompletu odbędzie się drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 6.30 bez względu na komplet.

Szukri Pasza komendantem wojsk tureckich. Jak donosi „Südslavische Korespondenz", bohaterski obrońca Adryanopola, Szukri Passza, (ostanimi czasy spensyonowany) został mianowany komendantem wojsk tureckich na granicy rosyjskiej.

Odznaczenie bawarskiego następcy tronu. Król Ludwik III. bawarski udzielił następcy tronu Ruprechtowi Wielki Krzyż Wojskowy orderu Maksymiliana Józefa i zarazem w odręcznem piśmie podniósł znaczenie zwycięstwa, do którego prowadził wojska bawarskie ks. Ruprecht.

Niesłychana brutalność Francuzów. „Grazer Volksblatt" podaje, iż Kard. Joachim Arcovedre de Albuquerque Gavalcanti, Arcyb. z Rio de Janeiro w Brazylii, w drodze na konklawe do Rzymu z dwoma swymi sekretarzami, był w Marsylii przez władze francuskie traktowany jakby zbrodniarz, narażony na ordynarne obelgi.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie